

# SŁOWO

WILNO, Wtorek 24 maja 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2, Otwarta od g. 9 do 4, Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.  
BARANOWICZE — ul. Szepcycy — A, Łaszk.  
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Majnowskiego.  
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W, Włodzimierow.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HODRZIEJ — Dworzec Kolejowy — K, Smarzyński.  
IWIEŃC — Sklep tytoniowy — S, Zwierzyński.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S, Mateski.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jezwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kłosek St. Michalskiego.  
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nauz.  
PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.  
ST. SWIECIANY — M. Lewja — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 5.  
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczkowski.  
WARSZAWA — Tow. „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259, W sprzedaży detal, cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.  
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca, Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń do co rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZENI: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40, Za tekstem 15 gr. Komunikaty, oraz nadesłane, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca, Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

### X. MEYSZTOWICZ wyjeżdża

W niedzielę odprawił ks. prof. Meysztcwicz ostatnią przed swoim wyjazdem Mszę św. t. zw. „Odrodzenia”. Wiele osób wśród młodzieży płakało. Ks. prof. Meysztcwicz wyjeżdża na nowe stanowisko do Rzymu. Młodzież zostaje bez swego opiekuna swego doradcy, jednego ze swoich prawdziwych ka-



pelanów, którego tak całym sercem kochała. Dziś ks. prof. Meysztcwicz żegnany jest przez tak zwany „Pax” czyli Porozumienie Akademickich Katolickich Stowarzyszeń, które urządza herbatkę pożegnalną o godz. 8 min. 15 w Ognisku Akademickim. Zarządy tych stowarzyszeń wzywają swych członków do jaknajliczniejszego udziału w tem zebraniu.

Jutro żegna ks. profesora Meysztcwicza Stowarzyszenia „Odrodzenia”. Na leży przewidywać, że jedno z tych zebrań zaszczytów swą obecnością ksiądz Arcybiskup Jąbrzykowski.

We czwartek na dworcu młodzież raz jeszcze pożegna swego przyjaciela.

Ks. prof. Meysztcwicz odjeżdża z Wilna z poczuciem wielkiego dokonania dzieła. Niegdyś jako ułan Dąbrowskiego bronił tu Polski. Teraz jako kapłan broni tu katolicyzmu. Jego wyjątkowa inteligencja, wyjątkowe wykształcenie równały się przymiotom serca i charakteru. Dlatego życie katolickie za czasów jego działalności tak rozszerzyło się w Wilnie. Gleba okazała się żyzną, wymagającą tylko umiejętnej oracza. Ks. Meysztcwicz był jednym z najumiejniejszych.

Wspominamy z dumą czasy, kiedy ks. prof. Meysztcwicz współpracował z nami w „Słowie”. Niestety dzieńki nas zaczęły poglądy na sprawę unięnego obrządku. Ks. prof. Meysztcwicz nie podzielał naszej linii postępowania pod tym względem, jakkolwiek dużo przez niego wypowiedzianych poglądów musimy uznać za słuszne.

Ks. profesor Meysztcwicz jedzie do Rzymu na stanowisko, jakkolwiek zaszczytne, lecz takie, o które się nigdy nie ubiegał i do którego nigdy nie dążył. Skończywszy Liceum i Akademię wiedeńską miał wszystkie dane, aby zostać dyplomatą. Gdy go nasze ministerstwo spr. zagr. w 1919 r. pozyskać chciało wolał pozostać szeregowcem u Dąbrowskiego walczyć pod Baranowiczami, Mińskiem i nad Berezyną. Potem wolał wstąpić do seminarjum i w towarzystwie młodszych i wykształconych tam mu nierównych kolegów spędzić lat kilka niż poświęcić się dyplomatycznej karierze. Nauka prawa kano nicznego go porwała, lecz po świetnym ukończeniu Akademii w Rzymie wraca do Wilna, do którego tak tęsknił, aby tu pracować sercem całym.

Dziś z powrotem wyjeżdża do Rzymu, aby tam zająć stanowisko po swoim krewniakowi s. p. pracującemu Skirmuncie, to jest radcy naszej Ambasady przy Stolicy Apostolskiej. Kapłan, kanonista, święty znawca stosunków kresowych, i wzmiankowany w „Słowie” Polak, kawaler Virtuti Militari i Krzyża Walecznych ma wszystkie dane, aby na no-

## Komisja ankietowa opuszcza Mandzurję

### Systematyczne walki wojsk japońskich z partyzantami

PARYZ. PAT. — Donoszą z Dalekiego Wschodu, że sily japońskie w Mandzurji, składające się z 4 dywizyj mają trudne zadanie do spełnienia. Luźne bandy partyzantów stacają z nimi zaciete walki i napadają na oddziały, podczas gdy na wschodzie od-

działy gen. Maa grasują wzduż kolei wschodnio - chińskiej. Wtym to gen. Honio wyraża zadowolenie z obecnego stanu rzeczy. Ma on nadzieję, że wsciki opór przelamany będzie na początku jesieni. Rząd mandzurki utrzymuje, że wro-

gie oddziały, uwijające się w północnej części Mandzurji, są popierane przez rząd chiński, ażeby wywołać wśród komisji ankietowej Ligi Narodów wrazenie, iż opór stawia ludność miejscowa. Dlatego też zyczeniem władz mandzurkich jest, ażeby komisja ankietowa wyjechała jak najszybciej. Część komisji wyjedzie zresztą prawdopodobnie już w srodek, kierując się na Dairen i później na Pekin.

5 osób ze składu komisji wyjechały wczoraj samolotem do Czikaru, skąd pragną dostać się do Błagowieszczeńska z zamiarem przebycia Amuru w celu odbicia konferencji z gen. Maa.

MOSKWA. — PAT. Komisja mandzurka powróciła do Mukdena. 5-ciu jej członków odleciało do Czikaru.

ZAMACH NA WICE-KONSULA ANGIELSKIEGO W NANKINIE

SZANGHAJ. PAT. — Wczoraj rano wicekonsul brytyjski w Nankinie Graham został postrzelony przez zdemobilizowanych żołnierzy chińskich. Graham udał się wczoraj na poszukiwanie misjonarza angielskiego Fergusona, schwytanego przez komunistów. Ciężko ranego wicekonsula odwieziono do Nankinu.

## SUKCES LOTNICZY MISS EARHART

### POWODEM KATASTROFY

LONDYN. (Pat). Przelot Amelji Earhart wywołał katastrofę, w której zginęli znany lotnik Clarce i popularny w Londynie fotograf prasowy dziennika ilustrowanego „Daily Sketch”

NOWY RZĄD W BELGJI  
BRUKSELA. PAT. — Kryzys gabinetowy w dniu 23 b. m. wieczorem został zakończony. Premier Renkin przedstawił królowi listę nowych ministrów i otrzymał jego zgodę. Gabinet ten, poza trzema nowymi członkami, jak Sappen (prace publiczne), Forthommem (komunikacja) i Tachoffenem (kolonje) w miejsce Crocaerta, który otrzymał sprawy wojskowe, nie zmienił swego oblicza. Wejście Sappiego do rządu jest zwycięstwem prawicy flamandzkiej, która wywołała ten kryzys.

Barton, który na żądanie swego dziennika poleciał do Irlandji celem dokonania zdjęć z lotu Amelji Earhart.

Po dokonaniu licznych fotografii Clarce i Barton udali się wczoraj rano śpiesznie z powrotem do Londynu, aby oddać fotografie redakcji swego dziennika, która pragnęła zdjęcia te wydać jeszcze w dzisiejszym rannym numerze.

Nad Irlandją aparat wskutek mgły stracił drogę i znalazł się nagle nad północną Szkocją, gdzie musiał wskutek burzy lądować w miejscu nie nadającym się do lądowania. Samolot uległ katastrofie. Clarce został zobity na miejscu. Barton odniósł ciężkie rany i zmarł pół godziny później. Prawie wszystkie fotografie uległy zupełnemu zniszczeniu.

## Krwawa łuna pożaru nad Wilnem

### Największa olejarnia w Polsce strawiona płomieniem CZTERECH STRAŻAKÓW CIĘŻKO RANNYCH. — MILJONOWE STRATY.

WILNO. — W niedzielę wieczorem nad miastem ukazała się łuna. Ludzie, którzy wybiegli z domów opowiadali sobie z ust do ust, o niezwykle groźnym pożarze, jaki wybuchł niespodziewanie w t.zw. Olejarni Kurlandzkiej, mieszczącej się przy zbiegu ul. Jezmiennej i Kurlandzkiej. Specyficzny swąd przypalającego siemienia dochodził do srodmieścia. Tłumy ludzi podążyły na miejsce wypadku.

Olejarnia kurlandzka jest własnością spółki akcyjnej, a na czele jej stoją przemysłowcy Trocki i Szabad. Zakłady zatrudniały 200 robotników i były największą olejarnią w Polsce.

Przyczyną pożaru jak dotychczas ściśle nie ustalono.

#### PIERWSZY ALARM

Na krótko przed godziną 8 w. straż ognio-wa otrzymała alarmującą wiadomość o pożarze, który rozszerza się z zaskazującą szybkością. Ponoć całej dzielnicy groziło niebezpieczeństwo. W kilka minut na miejsce wypadku przybyła główny oddział straży, a następnie wszystkie pomocnicze. Sytuacja odrazu stała się niezwykle groźna tak że za-chodziło potrzeba wezwania pomocy wojska.

MOBILIZACJA AUTOBUSÓW  
Pomocne okazały się w tym wypadku autobusy komunikacji miejskiej, Saperów we-

OGROMACZENIE WYJAZDÓW ZAGRANICĘ

WARSZAWA (tel. własny). Dowiadujemy się, że wydawania paszportów dujemy się, że wydawanie paszportów przepisami będzie w znacznym stopniu ograniczone. Władze rządowe stają na stanowisku, że ograniczenie wyjazdów zagranicę jest ważnym czynnikiem w walce z trudnościami gospodarczymi. W związku z tem wszelkie interwencje w urzędach państwowych okazały się bezskuteczne.

#### PROTESTY WYBORCZE PRZED SADEM NAJWYŻSZYM

WARSZAWA (tel. własny). Dziś Sąd Najwyższy rozpatrywał 7 protestów wyborczych przeciwko wyborom w okręgu nr. 44 Nowy-Sącz-Wieliczka. Protesty te zgłoszone zostały przez stronników listy Cetrolewa i Stronnictwa Narodowego. Po rozpatrzeniu sprawy Sąd Najwyższy jeden z protestów oddalił, natomiast pozostałe sześć skierował do Sądu Okręgowego celem przesłuchania świadków.

wem stanowisku przysłużyć się Polsce i Kościołowi. Ale wyjazd jego wielki żał pozostawia w sercach młodzieży, z którą tak serdecznie pracował i wstępkich innych w Wilnie. Miejmy nadzieję, że po pewnym czasie Wilno go od-

zwanego do pomocy załadowywano do samocho-dów.

Widok autobusów załadowanych wojskiem sprawił na miemie duże poruszenie po-rogowane jeszcze bardziej wersjami o niezwykłych rozmiarach katastrofy.

#### NA MIEJSCU KATASTROFY

Ogień wybuchł w kotłowni. Zgodnie z roz-kladem praca w olejarni miała się rozpocząć w niedzielę przed północą. Około godziny 7 wiecz. palacz Antoni Judaniec przystąpił do uruchomienia maszyn, rozpalając w tym celu kotły.

Jako paliwa olejarnia używała łuski siemienia słonecznikowego. Duże płomienie podżone silnym ciągnięciem trafiły jakoby w przewodny prowadzący do złożonego nad kotłem siemienia, a stamtąd już na zewnątrz.

Pierwszy zauważył pożar Gudaniec i natychmiast wszczął alarm, usiłując przy pomocy innych robotników uruchomić fabryczne urządzenie przeciwpożarowe.

Hydranty fabryczne nie mogły jednak skutecznie walczyć z rozszerzającym się żywiołem, tak że po chwili większa część (górna) maszynowni stanęła w ogniu.

Oddziały straży ogniowej mimo nadludzkiej wysiłków również nie mogły opanować tego morza płomieni, które coraz bardziej się rozszerzało, w krótkim czasie przerzuciły na sąsiedni skład fabryczny, w którym się znajdowały ogromne zapasy surowca wartości 600 tysięcy złotych.

Wina akcji ratowniczej było nie zorjentowanie odrazu strażaków o możliwości przedostania się ognia do składów.

Tymczasem płomienie wdarły się do przewadki łączącej oba budynki i ogarnęły całą elewator wraz z młynem.

Chwilę później nastąpiły wybuchy. Pierwszy wybuch w powietrze ogromny rezerwar w kotłowni. Przy ogłaszającej detonacji wytrysnął w górę słup palącego się oleju, wywołując nieopisaną panikę wśród zebranych tłumów.

Wraz potem nastąpił cały szereg dalszych detonacji spowodowanych pełnieniem cystern i innych rezerwarów. W czasie tych wybuchów 5 osób uległo poparzeniu.

#### ZAGROŻONE SKŁADY TYTONIOWE

W czasie gdy pożar ogarnął skład z siemieniem znalazły się w bezpośrednim niebezpieczeństwie magazyny Państwowego Monopolu Tytoniowego, wraz ze znajdującymi się w robrych i surowcami wartości około 6 milionów złotych.

Wezwani Saperzy użyci więc zostali do opróżnienia składów i przeniesienia tytoniu od specjalnie w tym celu przygotowanych wagonów kolejowych, przygotowanych każdej chwili do odjazdu. Jednocześnie część straży ogniowej przerzucano do składów tytoniowych w celu niedoproszczenia tam ognia. Dzięki wysiłkom robotników monopolu i strażaków, przy jednoczesnym sprzyjającym kierunku wiatrów, magazyny zdołano uratować. Niemniej jednak monopol poniósł około 4 tysięcy strat w rozsypanym tytoniu.

#### OFIARY ROZKŁAZANEGO ŻYWIŁOŁU

Morze płomieni rosło z godziny na godzinę. Około godz. 11 wiecz. runęły więzania dachowe i wewnątrz kotłowni i łuszczarni przy akompaniamencie ogłaszających wybuchów rozsadzanych beczek z olejem.

Pierwszą ofiarą pożaru był zarządzający olejarnią N. Komisarow (Węglowa 8), który uległ wstrząsowi nerwowemu. W parę minut potem spadł ze znacznej wysokości strażak Ignacy Krasowski. Opuszczał się on po linie z 4 piętrowego magazynu w siemieniu. W pewnym momencie przepalona linia pękła i Krasowski z 2-piętrowej wysokości runął na stos cegieł. Odwieziono go do pobliskiego szpitala kolejowego. Stan jego jest niezwykle ciężki.

Trzech innych strażaków: Sobczaka, Franka i Aniskowicza, którzy z narażeniem życia usiłowali ratować skład z siemieniem, musieli przewieźć do szpitala św. Jakóba. Dach na którym oni stali, wskutek strawienia ogniem zawalił się i wszyscy trzech runęli w dół.

Tylko cudem uszli śmierci w płonącym budynku. Podczas upadku Aniskowicz doznał złamania nogi.

Ponadto uległ poparzeniu biorący udział w akcji ratunkowej J. Kłopak (Nowogrodzka 127) J. Sawiak (Świanowska 3), J. Krasowski (Świerkowa 6).

Ponadto kilka osób obecnych podczas wypadków ze strażakami uległo atakom nerwowym.

#### POŻAR TRWAŁ 10 GODZIN

Dopiero nad ranem ogień cokolwiek się zmniejszył, lecz całkowite ugaszenie pożaru nastąpiło dopiero około godziny 6 rano. Jeszcze przez cały dzień wczorajszym z nadszczę wznosiły się kłęby dymu.

W czasie pożaru ogółem poszwankowanych jest 9 osób, nie licząc 15 ciężko poparzonych, których było kilku.

Według pobieżnych obliczeń straty sięgają półtora miliona złotych, podczas gdy olejarnia była ubezpieczona na blisko 2 miliony i to w kilku towarzystwach.

#### DOCHODZENIE WŁADZ

Wczoraj rano na miejsce katastrofy przy-byla specjalna komisja złożona z przedstawicieli władz wojewódzkich, prokuratury, straży ogniowej i policji. Podczas wizji lokalnej starano się odtworzyć wszystkie szczegóły pożaru. Komisja bawiła kilka godzin, badając cały teren spalanej fabryki.

W międzyczasie zwolniono został z aresztu zatrzymany jeszcze w nocy palacz Gudaniec, co do którego zachodziło podejrzenie, że spowodował pożar przez lekkomyślne niezabezpieczenie pieca.

Z wyjaśnien, złożonych Komisji przez pracowników olejarni wynika, iż bezpośrednią przyczyną pożaru był wybuch gazów w kanalach pieca, przez co ogień objął znajdujące się w pobliżu zapasy paliwa dochodzące do pieców specjalnymi kanałami.

Ostatecznie jednak przyczyny pożaru nie zostały definitywnie ustalone i dochodzenie trwa w dalszym ciągu.

#### UWAGI WŁADZ POLICYJNYCH

Wczoraj na terenie spalanej olejarni przy-bywatł nowoprzydzielony do wileńskiego wydziału śledczego aspirant P. P.

Nie mamy do tego pana pretensji, że przybyłszy do dużego miasta, nie wie że są tam pisma, których obowiązkiem jest informowanie opinii o wszystkim, co się w mieście dzieje. Z przykrością natomiast musimy skonstatować, że oficer policji nie umie zachować się grzecznie wobec publiczności, co znowu jest jego obowiązkiem.

## Admirał Saito tworzy rząd

### ZWROT W PRZESILENIU JAPOŃSKIM

LONDYN. — Z Tokio donoszą, że przesilenie gabinetowe przybrało nieoczekiwany obrót. Cesarz po konferencji z ks. Sajoni powierzył misję utworzenia nowego rządu admirałowi hr. Saito.

Powierzenie misji ukonstytuowania nowego rządu admirałowi Saito oznacza próbę pogodzenia stanowiska armji z postulatami stronnictw politycznych. Przywódca partji Sejukai minister Suzuki oświadczył w sobotę, że w razie otrzymania misji utworzenia nowego gabinetu powoła rząd ściśle parlamentarny i będzie się przeciwstawiał usiłowaniu pewnych kół wojskowych, które zwalczają konstytucję. Admirał Saito uchodzi za osobistość cieszącą się wielkim autorytetem, a gabinet jego złożony z wybitnych polityków i mężów ma posiadać charakter narodowy. W razie jednak gdyby parlament odmówił nowemu rządowi votum zaufania, zostanie natychmiast rozwiązany.

TOKIO. — Admirał Makomo Saito b. minister Marynarki i b. gubernator generalny Korei ma 74 lata. Stał on na czele delegacji japońskiej na konferencję morską trzech mocarstw w Genewie w r. 1927. Jest rzeczczą możliwą, iż Saito zaproponuje b. ambasadorowi Ishii tęke ministra spraw zagranicznych, przywódcy partji Minseitō Wakatsukiemu tęke ministra finansów. Co do teki ministra marynarki istnieje zamiar powierzenia jej prowizorycznie admirałowi Okato w charakterze kierownika Ministerstwa.

TOKIO. PAT. — Desygnowany na premiera Saito zwrócił się do ministra Wakatsuki, proponując mu wstąpienie do nowego rządu. Saito jest również za współpracą ze stronnictwem Minseitō, które po dymisji gabinetu Wakatsuki w grudniu r. ub. przeszło do opozycji. Z uwagi na komplikacje w obecnej sytuacji politycznej przewiduje się, że dla utworzenia nowego rządu potrzeba będzie conajmniej jednego tygodnia pracy.

## GENERAŁ ARAKI

Ostatni zamach na życie premiera Inukai i wywołany przez to zamęt w życiu politycznym w Japonji, ujawnił, że klucz rozwiązania sytuacji politycznej w rękach kół wojskowych, wśród których największe wpływy posiada nie-wątpliwie gen Araki.

Wpływy te były decydującymi także i w ostatnim gabinecie Inukai. Istotnie, gdy na pierwszym posiedzeniu tego gabinetu zapytano premiera: „Kto będzie ministrem spraw zagranicznych”, Inukai milcząco wskazał na ministra spraw wojskowych gen. Araki. Już od września ub. r., t. zn. w początkach zarątku chińsko-japońskiego, cała polityka zagraniczna Japonji spoczywała faktycznie w rękach wojskowych. To też słusznie nazywano niekiedy gabinet Inukai, gabinetem gen. Araki.

Generał ten pozyskał sobie popularność w kółach wojskowych od czasu, gdy był dyrektorem szkoły wojennej. Myśl postawienia gen. Araki na czele min. spraw wojskowych była podsunęta przez młodszych oficerów sztabu generalnego, którzy uważali, że jedynie gen. Araki, znany ze swej odwagi i zdecydowania, może pokierować polityką japońską według życzeń kół wojskowych.

Gen Araki był jednym z tych oficerów, którzy zostali wysłani do Europy podczas wielkiej wojny jako obserwatorzy. Brał on również udział i w kampanji sybirskiej w 1918 r. Następnie został on mianowany szefem pierwszego oddziału sztabu generalnego i dyrektorem szkoły wojennej. W 1927 r. gen. Araki był promowany na generała dywizji.

Gen. Araki jest człowiekiem nadzwyczaj religijnym. Podczas, gdy gen. Araki służył w sztabie generalnym, narzekano, że oficerowie ulegały w ubiorze i manierach szkodliwym wpływom społeczeństwa i że nawet klingi są zastąpione ozdobnymi zabawkami. Gdy została przeprowadzona specjalna rewizja, wykryło się mianowicie, że jedynie gen. Araki nosił prawdziwy miecz.

Gen. Araki studiował starannie filozofję treningu umysłowego według systemu Wan Janmina. Z powodu znajomości języków europejskich i swej wiedzy, jest on uważany za jednego z najbardziej wykształconych oficerów ar-

mji japońskiej. Poza tem uchodzi on za najlepszego znawcę spraw i stosunków mandzurkich. Nareszcie wstawił się jako znakomity mówca.

W swoim czasie był on wraz z baronem dr. Hiranuma, przywódcą stowarzyszenia patriotów (Kokoku-Honsha).

Jak wiadomo, nazwisko dr. Hiranuma, pozostającego dotychczas na czele organizacji wspomnianej, wymienia nie było w dniach ostatnich niejednokrotnie, obok Suzukiego, jako przyszłego premiera.

## SILVA RERUM

Troska o los młodzieży, wychodzącej ze szkół średnich, zaznacza się w prasie bardzo wyraźnie. Nic dziwnego: przyszłość młodzieży, to przyszłość na rod. Energją młodych należy zaopiekować się i należycie pokierować.

Gazeta Lwowska (Nr. 106) pisze: Nie ulega wątpliwości, że piewien odesek obecnych maturzystów nie pójdzie do szkół akademickich, lecz skieruje swoje kroki w inną stronę, często wprost do życia praktycznego. Chcielibyśmy, aby ci właśnie nie czuli się zadaną miarą upokorzonymi, aby nie mieli żadnego poczucia niższości, wobec swoich kolegów akademików. Polska nie potrzebuje nadmiaru ludzi z akademickim wykształceniem, ale potrzebuje ludzi dzielnych i obywateli dzielnych bez względu na stopień wykształcenia i patent. Szkoły wyższe, przerna czone są naprawdę dla jednostek prawdziwie uzdolnionych i czujących się na siłach do podjęcia studiów wyższych.

W Polsce przewartościowuje się dzisiaj pojcie „inteligencji”. „Inteligentem” będzie miał prawo nazywać się każdy obywatel, do skonałe przygotowany do swego fachu, do życia, który znalazłszy się na właściwym miejscu, potrafi uczynić zadość obowiązkom swego zawodu; to będzie dla niego najlepszym patentem „akademickim”. Ambicje, pchające dzisiaj całe gromady młodzieży do szkół wyższych, powinny odpaść, gdyż pomnażanie proletariatu umysłowego z patentem akademickim, może być tylko szkodliwe dla Państwa.

Są to uwagi całkiem słuszne. W szkołach średnich należałoby przeprowadzić z maturzystami szereg konferencji na temat przyszłego zawodu i roli obywatela w państwie nowoczesnem. Kurjer Poranny (137) zastanawia się nad zadaniami, wobec których stanie młode pokolenie, mające zastąpić pokolenie obecne.

Będzie musiało przeprowadzić nową państwową poprzez trudności coraz bardziej ostrych politycznych i gospodarczych. Będzie musiało przejąć zwyczajnie poprzez próbę ogólnowarunkową realizującą się z coraz bezwzględniejszą koniecznością zagadnień społecznych. Będzie musiało dotrymać kroku rozwijającej się potęgze Rosji i Niemiec i wziąć na swe barki ciężar rozrywkowej ziemi, która w tej czy innej postaci nas nie minie. Będzie musiało znaleźć rozwiązanie wielu kwestyj, wynikających ze stalego, dużego wzrostu zaludnienia kraju, współżycia z mniejszościami narodowymi, których uświadomienie będzie stale wzrastało i t.d.

Nie więc dziwnego, że to znacznie większą od innych narodów troską przyglądamy się naszej młodzieży i staramy się przeniknąć mroki przyszłości, by przewidzieć, czy wywiąże się ona ze swych zadań państwowych, narodowych i społecznych.

Wielka rola szkoły zarysowuje się coraz wyraźniej: Czy nowa, zreformowana szkoła, wywiąże się ze swego za-dania? Przyszłość pokaże. Dziś jednak prywatne szkolnictwo szuka na własną rękę nowych dróg. Pod tym względem niezmiernie ciekawe jest zeńskie gimnazjum przyrodniczo-ziemiańskie w Staniętkach pod Krakowem.

#### II. Kurjer Codzienny (141) informuje:

Swistość gimnazjum stanięckiego polega na tem, że zatrudniając w zasadzie program naukowy dotychczasowego gimnazjum, jako szkoły średniej ogólno-kształcącej, wykształcenie szkolne opiera o podstawę przyrodniczo-ziemiańską, co zaznacza jest już w samej nazwie szkoły: gimnazjum przyrodniczo-ziemiańskie. Oprócz więc innych przedmiotów, nauczanych w gimnazjach polskich, i na ogół w podobnym zakresie, największą ilość czasu poświęca się w tej szkole przyrodzie, zarówno żywej, jak i martwej, tudzież nauczaniu przedmiotów gospodarczych i ziemiańskich, i to tak teoretycznie, jak i praktycznie. Więc dziewczynki w klasach od I do V uczą się wszystkich robót kobiecych, gotowania, pieczenia, prania, prasowania i porządków domowych. W klasach zaś wyższych, t.j. od V do VIII ogrodnictwa, sadownictwa, pszczelarstwa, hodowli drobiu, zwierząt domowych i ryb, tudzież mleczarstwa. W praktyce gospodarczą zajęte dziewczynki często po kilka godzin tygodniowo, co stanowi wielkie urozmaicenie i przyjemność w ich zajęciach umysłowych.

Takie ujęcie programu zaspęguje na uwagę, połączenie bowiem nauki ogólnej z umiejętnościami, które przydadzą się w życiu codziennem, jest niezmiernie pożądanem. Lectur.



# KRONIKA



**WTOREK**  
Dzień 24  
Joanny  
Jutra  
Urbana

Wschód słońca g. 3 51  
Zachód słońca g. 20.02

## Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U.S.B. w Wilnie.

Z dnia 23 maja 1932 roku.  
Ciśnienie średnie: 756.  
Temperatura średnia: +19.  
Temperatura najwyższa: +25.  
Temperatura najniższa: +15.  
Opad: —  
Wiatr: Północno-zachodni.  
Tendencja: stan stały, potem wzrost.  
Uwagi: pól pochmurno.

## KOSCIELNA.

**W Dzień Bożego Ciała.** — Uroczyste nabożeństwo w dniu Bożego Ciała z powodu remontu Bazyliki i wieży przy kościele św. Jana zostanie odprawione w kościele św. Kazimiera (O.O. Jezuitów) o godz. 10. Proszą przejść ulicami: Wielką, Zamkową, Świętej Magdaleny przez plac Katedralny, ul. Ad. Mickiewicza i Oreszkowej i zakończyć się przy kościele św. Jerzego.

## MIEJSKA

**Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie** wystosowało do Rady Miejskiej m. Wilna następujące pismo:

Wiosenny wylęg rzeki Wilji, jak to wskazało smute doświadczanie z ubiegłego roku, może przybrać większe rozmiary i spowodować ruinę mienia mieszkańców ulic przybrzeżnych.

W związku z tem w imieniu kupców i przemysłowców wileńskich, którzy mają swoje warsztaty pracy wzdłuż rzeki, zwracamy się z prośbą o przeprowadzenie robót nad odpowiednim umocnieniem brzegów Wilji, ażeby w przyszłości przynajmniej częściowo zapobiec klęsce powodzi.

Zdaniem naszym, prace te, tak po stronie dla dobrobytu części mieszkańców miasta, dadzą sposobność do zatrudnienia bezrobotnych, którzy pobieranych zasiłków nie odpracowują.

## Podziękowanie

Tym wszystkim, którzy podczas choroby ś. p. Matki naszej okazali nam tyle serca i pomocy, a w oddaniu Jej ostatniej posługi z takim współczuciem wzięli udział, składamy wyrazy najgłośniejszej wdzięczności

J. i S. Renigerówny

## ZEBRANIA I ODCZYT

— „Don Kichot“ na Srodzkiej Literackiej. — Nie w naszej osobie. Reprezentować go będzie na „Srodzkiej“ doskonalony znawca Rycerza z Mancy, tłumacz Cervantesa, dr Edward Boye, który, bawiąc w Wilnie, zgodził się podzielić się z wilmianami swymi uwagami na temat nieśmiertelnej postaci.

Odczyt będzie się składał z 4-cz części: 1) To dziejowe. 2) Życie Cervantesa. 3) Posmiertna wdówka Don Kichota. 4) Don Kichot w Polsce, i będzie zawierał cały szereg nowych wiadomości, dotyczących dzieł sławy „Don Kichota“.

Niewątpliwie wszyscy miłośnicy arcydzieła Cervantesa pośpieszą na „Srodzkiej“, aby lepiej poznać genialnego hiszpańskiego pisarza i posmiertne zwycięstwa jego bohaterów.

Początek o g. 8.30. Goście mile widziani.

— Wileńskie Towarzystwo Lekarskie. — 18-te Posiedzenie Naukowe odbędzie się we środę dnia 25 maja 1932 r., o godzinie 10.

## Z SĄDÓW

### 86-letni starzec

**ZAMORDOWANY PRZEZ PAROBCEKÓW**  
Typowym przykładem załatwiania porachunków u chłopów jest wypadek, jaki miał miejsce we wsi Saduniszki, gminy Mickuniskiej.

Kilku parobczaków sąsiedniej wsi Werbuszki zapalono ogromną nienawistą do swego sąsiada Józefa Zukowskiego, który podobno kiedyś pogarbował jednego z nich za wypasanie jego łąki.

Okazja do zemsty nadarzyła się rychło. Podczas zabawy w Saduniszkach obrażenia przypłacił Zukowski na samotnej rozmowie z jego narzeczoną i, wszczęwszy bójkę, zaczęli go niemilosernie okładać przygotowanymi przednio drągami.

Wśród nocny rozległy się jęki napadniętego, a jednocześnie krzyki przestraszonego dziewczyny. Zaafermowało to znajdującego się w pobliżu jej ojca, 26-letni starca Michałowskiego, który pośpieszył z pomocą. Tutaj jednak rozbawieni parobczacy skierowali swe kłby przeciwko przybyłemu, wobec czego za chwilę padł on pod rękami na ziemię, a nazajutrz już wskutek pęknięcia czaszki zmarł.

W wyniku śledztwa winnych potwornej zbrodni w osobach braci: Franciszka i Wiktora Urbanowiczów oraz Władysława Nowickiego stawiono przed Sąd Okręgowy, który wymierzył każdemu z nich cztery lata ciężkiego więzienia oraz zasądził na rzecz rodziny zamordowanego 5000 zł.

Od wyroku tego obrona skazanych odwołał się do wyższej instancji, wobec czego sprawa ta będzie ponownie rozpatrywana w przyszły piątek przez Sąd Apelacyjny w Wilnie.

P. W.

## PODZIĘKOWANIE

Państwowy Magazyn Surowców i Wyróbów Tytoniowych w Wilnie tą drogą wyraża gorące podziękowanie za okazaną pomoc i współudział w akcji ratowniczej mienia Skarbu Państwa, przy tłumieniu pożaru, który wybuchnął w sąsiedniej olejarni i zagrażał w bezpośrednim sąsiedztwie budynkiem Magazynu, gdzie były zmagazynowane surowce i wyroby tytoniowe, sta nowiące wartość kilku milionów złotych, a w szczególności:

Panu Wicewojewodzie Jankowskiemu za zainteresowanie się akcją przeciwpożarową.  
Panu Naczelnikowi Bruniewskiemu za pomoc w organizowaniu służby bezpieczeństwa.

Panu Inspektorowi Policji Izydorczykowi za energiczne i sprężyste utrzymanie porządku w czasie akcji ratunkowej.

Panu Staroście Grodzkiemu za nadzwyczaj energiczne, połączone z samozaparciem się, zorganizowanie i prowadzenie całej akcji ratowniczej.

Panu Pułkownikowi Myrkowemu, zastępcy Komendanta D.O.W. za okazaną pomoc wojskową.  
Dyrekcji F-my „Arbon“ za bezinteresowne udzielenie autobusów dla przewożenia oddziałów wojskowych na miejsce pożaru.

Wszystkim strażom ogniowym za energiczną ochronę przeciwpożarową budynków z majątkiem Skarbowym, Władom kolejowym za szybkie do starzenie wagonów dla celów ewakuacyjnych oraz wszystkim tym obywatelom, którzy na zew Kierownictwa Magazynu swą ofiarą pracą z narażeniem się życia przyczynili się do ewakuacji majątku Państwowego z zagrożonego ogniem terenu.

Kierownictwa P. M. S. i W.T.

— **Osobiste.** — Dnia 23 bm. p. prezes Sądu Apelacyjnego w Wilnie Władaw Wyczyński wyjechał do Nowogródka w sprawach służbowych.

## WOJSKOWA

— **Walne Likwidacyjne Zgromadzenie b. Związku Ochotników W. P.** — W dniu 20 bm. odbyło się walne Zgromadzenie Likwidacyjne b. Związku Ochotników W. P. na którym postanowiono cały dorobek organizacji, w postaci gotówki (aktywa) i inwentarza, przełać na rzecz Związku Obrońców Wilna i b. żołnierzy Litwy Środkowej, Zarząd Główny w Wilnie.

## SAĐOWA

— **Uwag Akademików pragnących wyjechać zagranicę.** — Kolo Opieki nad Akademikami Polskim Zagranicą, mając na celu dobro młodzieży, pragnącej wyjechać zagranicę, utworzyło Dział Informacyjny o studiach, będący w bezpośrednim kontakcie z Uczelniami i Stowarzyszeniami Polaków zagranicą.

Zaopatrzonej w wielki materiał, Dział Informacyjny udziela wszystkim zgłaszającym się wyczerpujących informacji i poszczególnych uczelniach, przeprowadzając otrzymanie przyjęcia oraz korespondencje z uczelniami.

Wszelkie informacje udzielane są bezpłatnie, przy zapytaniach listowych, załączone należy zł. 0,60 w znaczkach pocztowych na odpowiedź.

Dział Informacyjny urzęduje codziennie (prócz sobót, niedziel i świąt), od godz. 18 do 20-ej, w lokalu Kola Opieki przy ul. Osolińskich 6-19, t. 247-48.

— **Ułgi kolejowe dla absolwentów szkół akademickich.** — Absolwenci Wydziałów filozoficznych i lekarskich, rolniczych - leśnych Uniwersytetu krajowych, oraz wszystkich Wydziałów Politechnik krajowych korzystają z ulg kolejowych w ciągu jednego roku od daty uzyskania absolutorium. Ułgi te uzyskuje absolwenci na podstawie zaświadczeń wydawanych przez władze uniwersyteckie. Rozporządzenie Ministerstwa Komunikacji weszło w życie z dniem 1-go maja b.r.

— **Ułgi kolejowe dla absolwentów szkół akademickich.** — Absolwenci Wydziałów filozoficznych i lekarskich, rolniczych - leśnych Uniwersytetu krajowych, oraz wszystkich Wydziałów Politechnik krajowych korzystają z ulg kolejowych w ciągu jednego roku od daty uzyskania absolutorium. Ułgi te uzyskuje absolwenci na podstawie zaświadczeń wydawanych przez władze uniwersyteckie. Rozporządzenie Ministerstwa Komunikacji weszło w życie z dniem 1-go maja b.r.

— **Ułgi kolejowe dla absolwentów szkół akademickich.** — Absolwenci Wydziałów filozoficznych i lekarskich, rolniczych - leśnych Uniwersytetu krajowych, oraz wszystkich Wydziałów Politechnik krajowych korzystają z ulg kolejowych w ciągu jednego roku od daty uzyskania absolutorium. Ułgi te uzyskuje absolwenci na podstawie zaświadczeń wydawanych przez władze uniwersyteckie. Rozporządzenie Ministerstwa Komunikacji weszło w życie z dniem 1-go maja b.r.

— **Ułgi kolejowe dla absolwentów szkół akademickich.** — Absolwenci Wydziałów filozoficznych i lekarskich, rolniczych - leśnych Uniwersytetu krajowych, oraz wszystkich Wydziałów Politechnik krajowych korzystają z ulg kolejowych w ciągu jednego roku od daty uzyskania absolutorium. Ułgi te uzyskuje absolwenci na podstawie zaświadczeń wydawanych przez władze uniwersyteckie. Rozporządzenie Ministerstwa Komunikacji weszło w życie z dniem 1-go maja b.r.

— **Ułgi kolejowe dla absolwentów szkół akademickich.** — Absolwenci Wydziałów filozoficznych i lekarskich, rolniczych - leśnych Uniwersytetu krajowych, oraz wszystkich Wydziałów Politechnik krajowych korzystają z ulg kolejowych w ciągu jednego roku od daty uzyskania absolutorium. Ułgi te uzyskuje absolwenci na podstawie zaświadczeń wydawanych przez władze uniwersyteckie. Rozporządzenie Ministerstwa Komunikacji weszło w życie z dniem 1-go maja b.r.

— **Ułgi kolejowe dla absolwentów szkół akademickich.** — Absolwenci Wydziałów filozoficznych i lekarskich, rolniczych - leśnych Uniwersytetu krajowych, oraz wszystkich Wydziałów Politechnik krajowych korzystają z ulg kolejowych w ciągu jednego roku od daty uzyskania absolutorium. Ułgi te uzyskuje absolwenci na podstawie zaświadczeń wydawanych przez władze uniwersyteckie. Rozporządzenie Ministerstwa Komunikacji weszło w życie z dniem 1-go maja b.r.

— **Ułgi kolejowe dla absolwentów szkół akademickich.** — Absolwenci Wydziałów filozoficznych i lekarskich, rolniczych - leśnych Uniwersytetu krajowych, oraz wszystkich Wydziałów Politechnik krajowych korzystają z ulg kolejowych w ciągu jednego roku od daty uzyskania absolutorium. Ułgi te uzyskuje absolwenci na podstawie zaświadczeń wydawanych przez władze uniwersyteckie. Rozporządzenie Ministerstwa Komunikacji weszło w życie z dniem 1-go maja b.r.

— **Ułgi kolejowe dla absolwentów szkół akademickich.** — Absolwenci Wydziałów filozoficznych i lekarskich, rolniczych - leśnych Uniwersytetu krajowych, oraz wszystkich Wydziałów Politechnik krajowych korzystają z ulg kolejowych w ciągu jednego roku od daty uzyskania absolutorium. Ułgi te uzyskuje absolwenci na podstawie zaświadczeń wydawanych przez władze uniwersyteckie. Rozporządzenie Ministerstwa Komunikacji weszło w życie z dniem 1-go maja b.r.

— **Ułgi kolejowe dla absolwentów szkół akademickich.** — Absolwenci Wydziałów filozoficznych i lekarskich, rolniczych - leśnych Uniwersytetu krajowych, oraz wszystkich Wydziałów Politechnik krajowych korzystają z ulg kolejowych w ciągu jednego roku od daty uzyskania absolutorium. Ułgi te uzyskuje absolwenci na podstawie zaświadczeń wydawanych przez władze uniwersyteckie. Rozporządzenie Ministerstwa Komunikacji weszło w życie z dniem 1-go maja b.r.

— **Ułgi kolejowe dla absolwentów szkół akademickich.** — Absolwenci Wydziałów filozoficznych i lekarskich, rolniczych - leśnych Uniwersytetu krajowych, oraz wszystkich Wydziałów Politechnik krajowych korzystają z ulg kolejowych w ciągu jednego roku od daty uzyskania absolutorium. Ułgi te uzyskuje absolwenci na podstawie zaświadczeń wydawanych przez władze uniwersyteckie. Rozporządzenie Ministerstwa Komunikacji weszło w życie z dniem 1-go maja b.r.

— **Ułgi kolejowe dla absolwentów szkół akademickich.** — Absolwenci Wydziałów filozoficznych i lekarskich, rolniczych - leśnych Uniwersytetu krajowych, oraz wszystkich Wydziałów Politechnik krajowych korzystają z ulg kolejowych w ciągu jednego roku od daty uzyskania absolutorium. Ułgi te uzyskuje absolwenci na podstawie zaświadczeń wydawanych przez władze uniwersyteckie. Rozporządzenie Ministerstwa Komunikacji weszło w życie z dniem 1-go maja b.r.

— **Ułgi kolejowe dla absolwentów szkół akademickich.** — Absolwenci Wydziałów filozoficznych i lekarskich, rolniczych - leśnych Uniwersytetu krajowych, oraz wszystkich Wydziałów Politechnik krajowych korzystają z ulg kolejowych w ciągu jednego roku od daty uzyskania absolutorium. Ułgi te uzyskuje absolwenci na podstawie zaświadczeń wydawanych przez władze uniwersyteckie. Rozporządzenie Ministerstwa Komunikacji weszło w życie z dniem 1-go maja b.r.

— **Ułgi kolejowe dla absolwentów szkół akademickich.** — Absolwenci Wydziałów filozoficznych i lekarskich, rolniczych - leśnych Uniwersytetu krajowych, oraz wszystkich Wydziałów Politechnik krajowych korzystają z ulg kolejowych w ciągu jednego roku od daty uzyskania absolutorium. Ułgi te uzyskuje absolwenci na podstawie zaświadczeń wydawanych przez władze uniwersyteckie. Rozporządzenie Ministerstwa Komunikacji weszło w życie z dniem 1-go maja b.r.

— **Ułgi kolejowe dla absolwentów szkół akademickich.** — Absolwenci Wydziałów filozoficznych i lekarskich, rolniczych - leśnych Uniwersytetu krajowych, oraz wszystkich Wydziałów Politechnik krajowych korzystają z ulg kolejowych w ciągu jednego roku od daty uzyskania absolutorium. Ułgi te uzyskuje absolwenci na podstawie zaświadczeń wydawanych przez władze uniwersyteckie. Rozporządzenie Ministerstwa Komunikacji weszło w życie z dniem 1-go maja b.r.

— **Ułgi kolejowe dla absolwentów szkół akademickich.** — Absolwenci Wydziałów filozoficznych i lekarskich, rolniczych - leśnych Uniwersytetu krajowych, oraz wszystkich Wydziałów Politechnik krajowych korzystają z ulg kolejowych w ciągu jednego roku od daty uzyskania absolutorium. Ułgi te uzyskuje absolwenci na podstawie zaświadczeń wydawanych przez władze uniwersyteckie. Rozporządzenie Ministerstwa Komunikacji weszło w życie z dniem 1-go maja b.r.

— **Ułgi kolejowe dla absolwentów szkół akademickich.** — Absolwenci Wydziałów filozoficznych i lekarskich, rolniczych - leśnych Uniwersytetu krajowych, oraz wszystkich Wydziałów Politechnik krajowych korzystają z ulg kolejowych w ciągu jednego roku od daty uzyskania absolutorium. Ułgi te uzyskuje absolwenci na podstawie zaświadczeń wydawanych przez władze uniwersyteckie. Rozporządzenie Ministerstwa Komunikacji weszło w życie z dniem 1-go maja b.r.

— **Ułgi kolejowe dla absolwentów szkół akademickich.** — Absolwenci Wydziałów filozoficznych i lekarskich, rolniczych - leśnych Uniwersytetu krajowych, oraz wszystkich Wydziałów Politechnik krajowych korzystają z ulg kolejowych w ciągu jednego roku od daty uzyskania absolutorium. Ułgi te uzyskuje absolwenci na podstawie zaświadczeń wydawanych przez władze uniwersyteckie. Rozporządzenie Ministerstwa Komunikacji weszło w życie z dniem 1-go maja b.r.

— **Ułgi kolejowe dla absolwentów szkół akademickich.** — Absolwenci Wydziałów filozoficznych i lekarskich, rolniczych - leśnych Uniwersytetu krajowych, oraz wszystkich Wydziałów Politechnik krajowych korzystają z ulg kolejowych w ciągu jednego roku od daty uzyskania absolutorium. Ułgi te uzyskuje absolwenci na podstawie zaświadczeń wydawanych przez władze uniwersyteckie. Rozporządzenie Ministerstwa Komunikacji weszło w życie z dniem 1-go maja b.r.

— **Ułgi kolejowe dla absolwentów szkół akademickich.** — Absolwenci Wydziałów filozoficznych i lekarskich, rolniczych - leśnych Uniwersytetu krajowych, oraz wszystkich Wydziałów Politechnik krajowych korzystają z ulg kolejowych w ciągu jednego roku od daty uzyskania absolutorium. Ułgi te uzyskuje absolwenci na podstawie zaświadczeń wydawanych przez władze uniwersyteckie. Rozporządzenie Ministerstwa Komunikacji weszło w życie z dniem 1-go maja b.r.

## Komitet uczczenia pamięci ś. p. ks. biskupa Władysława Bandurskiego

Wczoraj, dn. 23 bm. odbyło się w Pałacu Reprezentacyjnym pod przewodnictwem p. Wojewody Z. Beczkowiczę posiedzenie Komitetu uczczenia 25-lecia sakry biskupiej ks. Bp. Bandurskiego oraz Komitetu uroczystości pogrzebowych.

Po złożeniu wyczerpującego sprawozdania ze swej działalności, Komitet uczczenia jubileuszu sakry biskupiej wystąpił z wnioskiem o powołanie nowej organizacji, któraby przejęła zebrane fundusze i użyła je na cel, godny uwiecznienia pamięci Złego Biskupa.

Po dyskusji oraz wysłuchaniu sprawozdania o działalności Komitetu uroczystości pogrzebowych, zebrani jednomyślnie uchwalili:

1. Powołać do życia Komitet uczczenia pamięci ś. p. Biskupa Bandurskiego.

2. Przekazać temu Komitetowi zebrane fundusze z wyrażeniem życzenia, aby zostały one użyte na budowę stacji harcerskiej im. ks. Biskupa Wl. Bandurskiego.

3. Zaprosić na wniosek rozwiązującego się Komitetu szereg osób do Komitetu Honorowego i Komitetu Wykonawczego oraz upoważnić Komitet Wykonawczy do ukonstytuowania się z prawem kooptacji członków.

Na tem zebranie zamknięto, przy czym zebrani wyrazili podziękowanie Panu Wojewodzie za szczególne przejęcie się sprawami uczczenia pamięci ś. p. Bp. Bandurskiego oraz za dotychczasową ofiarną pracę.

Po ukonstytuowaniu się nowego Komitetu spis przezydium i członków zostanie podany do publicznej wiadomości.

## Żydzi jadą do Kowna

WILNO. — Władze litewskie zezwoliły na przejście przez granicę do Kowna wycieczki sjonistów wileńskich w ilości 60 osób. Wycieczka ta na czele z prezesem rady gminy żydowskiej dr. Wygodzkiem udaje się dnia

7 czerwca rb. do Kowna, gdzie zabawi do 15 czerwca.

Z wycieczką tą łączy się do Litwy kilku kupców żydowskich, którzy będą się starali nawiązać kontakt z tamt. kupcami.

## TYFUS W BOLSZEWSJI

WILNO. — Na terenie pogranicza polsko-sowieckiego w rejonie Iwienica i Rakowa w ostatnich dniach przedostało się kilkunastu wołosian siewickich z okręgu załuskiego. Ponieważ wśród zbiegów zauważono pierwsze oznaki choroby zakaźnej z polecenia władz

wysiedlono ich z powrotem. W związku z panującą za kordonem epidemią tyfusu plamistego w odcinku Wołożyn uciekinierzy z Białorusi sowieckiej nie będą wpuszczani na teren polski.

## Fala pożarów na wsi

W ostatnich dniach na terenie województwa wileńskiego zanotowano 18 miesięcznych pożarów, z tego trzy większe, mianowicie: w m. Krzywicach, pow. wileńskiego pożar strawił 8 budynków mieszkalnych; we wsi Janowice, gm. bielińskiej, pastwą płomieni padło 7 domów mieszkalnych, 7 stodół ze zbiorami i kilka budynków, a podczas akcji ratunkowej 2 osoby odniosły ciężkie poparzenia.

Straty w obydwu wypadkach znaczne, lecz niestanalone.

Wreszcie w lesie państwowym oddalonym o dwa km. od Podswilja gm. pliskiej, zapaliły się podkady kolejowe i słupy telegraficzne oraz zwieszono drzewo. Ogień strawił kilkadziesiąt słupów i podkady kolejowych. Straty znaczne. Powód pożaru niestanalone.

## ZUCHWAŁA SZAJKA BANDYCKA

WILNO. Władze bezpieczeństwa publicznego na terenie pow. oszmiańskiego zlikwidowały niebezpieczną szajkę złodziejsko-bandycką, która od dłuższego czasu grasowała w Oszmiańskim i pow. sąsiednich. Na czele szajki stał krewny b. pośia „Hromady“ Bronisława Taraszkiewicza — Jan Taraszkiewicz, pomocnikami byli jego

dwaj bracia. Poza tem przetrzymano 4 innych osobników, którzy należeli do szajki.

Na wieść o zlikwidowaniu bandy Taraszkiewicza ludność powiatu odczuliła z ulgą, gdyż była ona ciągle terroryzowana, okradana i niepokojona u Bronisława Taraszkiewicza — Jan Taraszkiewicz, pomocnikami byli jego

## IGNACY TŁOCZYŃSKI

mistrz tenisowy Polski

gra w Wilnie dn. 25 i 26 b. m. w meczu Legja (Warszawa) — A. Z. S. (Wilno)

Park Żeligowskiego godz. 16.

Bilety wcześniej można nabyć w „Starcie“ (Królewska 1) u Dincesa (Wielka) i w Dunlopie (Gdańska 6).

## BYŁO NIE BYŁO

Panna Anastazja Urbanówna (Mickiewicza 24) zapłonęła miłością do pana Stefana Pażusa (Piwna 7). Poprostu potawiła wszystko na kartę. Było nie było, niech się dzieje co chce...

— Będzie się przecie żenił, więc dam mu, co mam najdroższego.

I dała. Czteryście siedemdziesiąt dwa złote gotówką.

— Forsa jest — powiedział sobie pan Stefan. — Było nie było, niech Nacja myśli sobie co chce.

I zwiął. I jeszcze go nie znaleźiono.

## Lokujcie kapitały!

w nieruchomościach!

DOMY w różnych dzielnicach miasta od 6000 zł. i wyżej.

PLACE na Zwierzycu działki po 150 — 200 sążni i większe.

FOLWARKI poleca Dział Pośrednictwa Handlowego

Garbarska 1, tel. 82.

Teatrów Miejskich uprzejmie komunikuje, iż premiera wesołej i pogodnej komedji Kiedrńskiego pt. „Szczęście od jutra“ przeniesiona została na piątek 27-go maja o godzinie 8,15 w. Bilety na premierę wtorkową — pozostają ważne na piątek 27 maja.

W dniach: 24, 25 i 26 maja przedstawienia w Lutni zawieszono.

— **Park Sportowy im. Gen. Żeligowskiego, wejście przez Ogród po-Bernardynski.** — Wtorek 24 maja 1932 r. Koncert muzyki popularnej Wil. Orkiestry Symfonicznej. Dyryg. M. Salnicki, w programie: Moniuszko, Masenet, Czajkowski, Drigo, Gounod i inni.

Początek o godzinie 8,15 wiecz. Ceny: wejściowe 30 gr., ulgowe 20 gr. i krzesła 60 groszy.

## CO GRAJĄ W KINACH?

Pan — Żółta maska.

Heljos — czarujący chłopiec.

Casino — Kąjady przeszłości.

Hollywood — Za cenę wolności.

Swiatowid — Okowy małżeństwa.

Stylowo — Ułani, ulatni, chłopcy malowani.

## WYPADKI I KRADZIEŻE

— **Kawalerska fantazja.** — Trzech nieznanymi osobnikami urządzilo strzelanie z rewolwerów na ul. Finnej. Jedną z kul trafiła w okno w jednym z mieszkań domu nr. 5, nie uczyniwszy nikomu szwanku.

— **SAMOBÓJKA W RESTAURACJI.** — Antoni Frank (bez stałego miejsca zamieszkania) w restauracji Zaczisze (Mickiewicza

## Prowincja zagrożona

Coraz częściej przybyszą do naszego miasta cudzoziemcy, którzy interesują się naszą sztuką, architekturą, oraz zabytkami historycznymi miasta...

Pokazujemy im skwapliwie wszystko, co tylko jest godne widzenia. Informujemy ich o wyteżonej działalności naszej na prowincji.

Na jedno tylko pytanie cudzoziemca — nie możemy znaleźć odpowiedzi. Jak się przedstawia sprawa kulturalnych potrzeb i rozrywek ludności polskiej, zamieszkującej rozległe Kresy Wschodnie?

Czy dociera do większych ośrodków prowincji Teatr polski, dając popularne sztuki, dostępne dla najszerszych warstw?

Czy istnieje organizacja, któraby rozwijała kulturę muzyczną w pomniejszych miastach kresowych, zarządzając chociażby sporadycznie dojazdy z koncertami?

Pytania te zaskoczyły nas bardzo. Nie przypuszczaliśmy, że i cudzoziemcy interesują się temi sprawami, które zdawałoby się napozór, nie mają większego znaczenia.

Daliśmy do zrozumienia, że właśnie w chwili obecnej, dążymy do urzeczywistnienia tej myśli.

Znaczący musimy, że wielokrotne starania, czynione u władz, aby uruchomić teatr objazdowy o charakterze regionalnym, nie odniosły skutku, po za moralnem poparciem tego przedsięwzięcia. Szczegółowe memoriały, złożone w swoim czasie, dokładnie odzwierciedlały groźne położenie prowincji, zalanej wprost przez rozmaitego rodzaju zespoły ukraińskie, rosyjskie, białoruskie i żydowskie.

Zespoły te na terenie „województw wschodnich, rozwijają od szeregu lat swą działalność, przynosząc się z miejsc na miejsce. Naprzykład ukraińskonnadnieprzańskiszespół pod kierownictwem P. Rudenko, obchodził 15 b.m. w Mołodecznie dziesięciolecie swej pracy artystycznej na terenie Kresów Wschodnich. Dziesięć lat mógł się utrzymać dość liczny zespół w małych miasteczkach, bez pomocy finansowej z zewnątrz.

Od dłuższego czasu koncertuje chór rosyjski pod kierownictwem p. Siemionowa, oraz rosyjski zespół baletajkowy, obdarzając prowincję naszą produkcjami, noszącymi wybitnie propagandowo rosyjski charakter.

Przykład istnienia teatru ukraińskiego wskazuje najdobitniej, że uruchomienie polskiego teatru objazdowego nie jest żadną niemożliwością, chodzi tylko o wysiłek organizacyjny.

Tę samą akcję należy rozwinąć w kierunku organizacji na prowincji wyjazdowych koncertów, z propagandą muzyki polskiej, tembardziej że okres letni bardzo się nadaje do realizacji powyższych zamierzeń.

Uderzamy w dzwon alarmu, — może odgłos jego wywoła należyte zrozumienie sytuacji.

WILEŃSKI KOMUNIKAT HARCERSKI

20 bm. nowoobрани zarząd oddziału Wil. Związku Harcerstwa Polskiego na pierwszym swem zebraniu ukonstytuował się w sposób następujący: prezydium: przewodniczący — p. gen. Lucjan Żeligowski, wiceprzewodniczący — p. prof. Władaw Dziełowski, p. pułk. Emil Fieldorf i p. Marja Hillerowa, skarbnik — p. radca Cwiński i sekretarz — p. hm. Antoni Wasilewski.

Wydział Kół Przyjaciół Harcerstwa: p. Marja Hillerowa, p. Jadwiga Szelagowska, p. prof. Patkowski i hm. Puciata. Referat szkolny — p. nac. Głuchowski, ref. obow. i kursów p. mjr. Pfeifer, sekcja finansowa — p. Stulginska i p. Cwiński. Stały delegat do Naczelnej Rady Harcers

# Bieg okrężny o puchar „Słowa”

## „Sokół” zwycięża drużynowo, Sidorowicz indywidualnie

Nie zawiadła się publiczność licząca przybyła na start i metę, nie zawiadła się „kibice” klubowi ani zawodnicy.

Bieg drużynowy o puchar przechodził ni i nagrody indywidualne „Słowa” u dał się doskonale.

Przeprowadzony organizacyjnie sprężysto przez WKS i p.p. Leg. przyniósł moc emocji, a popuarności, jaką się cieszy od lat pięciu wzrasta stale, czego wyraźnym dowodem były tłumy publiczności, żywo omawiającej — z początku możliwości poszczególnych drużyn i zawodników, a po biegu uzyskane wyniki.

Sądząc z rozmów, jakie dało się słyszeć przed startem dla nikogo nie było wątpliwości, że pierwszym będzie Sidorowicz. Mało kto wierzył w ewentualne zwycięstwo Malanowskiego, średniostansowca, dobrego ongi, ale dziś już niegroźnego, wileńscy zaś biegacze też nie są jeszcze niebezpieczni dla Sidorowicza.

Jako drużynowego zwycięzcę typowano zespół Sokola.

Przypuszczenia te okazały się słuszne.

Punktualnie o dwunastej drużyna, po uprzednim wylosowaniu miejsc, ustawiły się na start.

Kierownik biegu por. Zachara udiela o statnich wskazówek i za chwilę starter p. Szumański puszcza zawodników.

Sidorowicz od razu — jak zawsze zresztą — wysuwa się na czoło tak, że już za pierwszym zakretem, tj. jakieś 200 mtr. od startu biegnie sam.

Publiczność obserwuje z zainteresowaniem coraz wydłużający się sznur zawodników. Padają nazwiska i słowa zachęty.

Zachęty biegacze nie potrzebują — każdy wyda z siebie wszystko, co może — walczą przeciw nie o swój tyłok, a swej drużyny, klubu honor. Po nad Wilenka (po bruczku) przez ogród Bernardyński, alejami, wśród szpaleru spacerującej publiczności biegną miarząc tempo zapasem sił i pozostając cej do przebycia trasy.

W drodze powrotnej z Bernardynki do Cieleńnika tempo słabnie. Wielu go ni już resztkami. Sznur rozciągnął się i w chwili kiedy wityny burzą oklasków zwycięzca Sidorowicz (Ognisko) przerywa taśmę, drugi — Józef Zylewicz (Sokół) jest o kilkadziesiąt metrów, trzeci — Zajewski (Sokół) jeszcze o jakieś 10—15, pozostali... na trasie, przyczem ostatni gdzieś w pobliżu Bernardynki.

Sędziowie mają teraz więcej kłopotu. Na metę wpada po kilku naraz, a nie wolno się omylić, bo niewielka nawet omyłka może skrzywdzić tę czy inną drużynę.

Obserwując nadbiegających zawodników nabiera się odrzutu przeświadczenia, że drużynowo zwycięży Sokół. Za Sidorowiczem przybywają dwaj sokoli Zylewicz i Zajewski, potem Jan Zylewicz (3 Sap.), Marczewski (1 p.p.

Leg.), znów sokół Samecki, Herman (Ognisko) i znów Sokoli.

Niejasna jest sytuacja co do drugiego miejsca: Saperzy czy Ognisko.

Oczekujemy na orzeczenie komisji sędziowskiej, która podlicza punkty, sprawdza raporty sędziów kontrolnych i kolejność przybycia na metę.

Klubowcy denerwują się czekając wreszcie wynik zostaje ogłoszony: pierwsze miejsce, a więc puchar na rok 1932—33 zdobyła drużyna T.G.S. „Sokół” w składzie: J. Zylewicz, Zajewski, Samecki, Sierdukow, Urbanowicz, Weber — 49 pkt., drugie 3 p. saperów przed Ogniskiem, przyczem Saperzy mają 72 pkt. pokonali Ognisko różnicą zaledwie dwóch punktów.

Puchar po raz drugi z rządu przechodzi do Sokola i jeżeli w roku następnym zostanie nów zdobyty — przejdzie na własność.

Po obliczeniu punktów komisja sędziowska i zawodnicy udają się do parku sportowego, gdzie na werandzie szatni przedstawiciel redakcji dr. W. Charkiewicz wręczył zwycięzcom nagrodę, wygłaszając okolicznościowe przemówienie.

Bieg skończony. — Sokoli i Sidorowicz odpowiedzieli na interesujące szeroka publiczność pytanie: kto zwycięży. Publiczność z wolna rozchodzi się, omawiając wyniki i formę poszczególnych zawodników, Malanowski bieg skiego, który bieg ukończył wprawdzie, ukończył jako czternasty. Trasa okazała się dla niego zbyt długa.

Przechodząc do omówienia strony organizacyjnej biegu należy na tem miejscu złożyć wyrazy uznania W.K.S. 1 p.p. Leg. za b. sprawny organizację zawodów. Redakcja tą drogą pozwała sobie złożyć wyrazy wdzięczności pp.: plk. dypl. Z. Wendzie, prezesowi W. Okr. Ż.L.A. i prezesowi WKS. 1 p.p. Leg., kierownikowi biegu por. Zachara, komendantowi Ośrodka W. F. kpt. Ostrowskiemu oraz wszystkim panom sędziom za łaskawie okazaną pomoc przy organizowaniu biegu.

Dzięki ich pracy całość wypadła doskonale i bieg spełnił swoje zadanie — był doskonałą propagadą sportu. Świadcząc o tem liczne zgłoszenia zawodników i tłumne przybycie publiczności.

T.

**TŁOCZYŃSKI W WILNIE**

Po raz pierwszy Wilno będzie oglądało 25 i 26 bm. o godz. 16 w parku Żeligowskiego extra klasę tenisową Polski, a nawet Europy. Przyjeżdża grać Tłoczyński, opromieniony sławą sukcesów a Riwierze i ostatnich zwycięstw z Hanlenderami. Razem z nim przyjeżdża czwarta rakietka Legji, Salmonowicz, aby wspólnie z Tłoczyńskim rozegrać mecz tenisowy z reprezentacją Wilna. Gry będą odbywały się systemem Davis coup'owym, cztery gry jedyńcze i jedna podwójna. Po nadto poza konkursem odbędzie się gra podwójna mieszana pań i panów. Barw Wilna bronić będą Grabowiecki (AZS) i Kewes ZAKS, a z pań Dowborowa i Hohendlingerówna. (t)

**NIE 22 P. P., A „LEGJA”**

Polski Związek Piłki Nożnej zdecydował, że na dzień 5 czerwca, t. j. nadzień PZPN-u ma przyjechać do Wilna drużyna ligowa 22 p. p. Siedlce. Ponieważ drużyna ta przyjeżdża w tym sezonie na zaproszenie jednego z klubów Wil. — OZPN, zwrócił się do PZPN-u z prośbą o przyznanie drużynie Legji warszawskiej, zajmującej — jak wiadomo — pierwsze miejsce w tabeli. Jeżeli próba ta zostanie uwzględniona, — będziemy wkrótce mieli możliwość obserwowania pięknych wykopów Martyny, prawidowych podań Szallera i drybling ar strzał Nawrota. Zresztą każdy z graczy Legji będzie mógł być wzorem na naszych. Przeciwno ligowcom grać będzie reprezentacja. (t)

**JAK TO BYŁO Z TEMI ZGŁOSZENIAMI?**

Wszyscy wiemy o tem, że kilku graczy Laudy porzucilo barwy swego klubu i prze

szło do Ogniska. Dużo się o tem mówiło, zwłaszcza w początku sezonu, kiedy kilku graczy Laudy wystąpiło w fioletowych koszulkach. Zarząd Laudy zwrócił się w tej sprawie do zarządu OZPN-u, nadmienając, że przy zwalnianiu tych graczy popelnione zostały nadużycia.

Sprawa przybrała nieprzyjemny posmak. Ostatecznie zarząd Okręgu zwrócił się do PZPN-u z prośbą o wydanie wszystkich materiałów, dotyczących zgłoszeń: Wiro — Kiro, Cz. Godlewskiego, Lepiarskiego, Okołowicza, Piaseckiego, Rutkowskiego, Andrzejewskiego, Sokolińskiego, Zajcewa, i Moczyńskiego.

Badania tych dokumentów rozprósza mroki otaczające tę sprawę. Ktoś będzie miał nieprzyjemne chwile. Ale kto? (t).

**NURMI OZENIŁ SIĘ**

Mistrz bieżni, genialny biegacz fiński Pawe Nurmi, ożenił się przed kilku dniami z panną Syliwą Laaksone siostrą znanego fińskiego długodystansowca z Abo. (t)

**Dźwiękowe kino „PAN”**  
Dziś Wielka melodyjna ZŁOTA MASKA w-g fascynującej powieści EDGARA WALLACE'A Upajający koktejl czarującej muzyki, pieśni, tańca, nadzwyczaj komicznych sytuacji, lekkiej rytmiki akcji olśniewającej wystawą i fascynującej treścią.  
W rol. gł. Warwick Ward  
mistrz maski  
i prześlizna Dorothy Seacombe  
Dodatki dźwiękowe. Początek o godz. 2, 4, 6, 8 i 10.15

**Dźwiękowe Kino HELIOS**  
Nareszcie coś nowego. Zapomnij o troskach, kłopotach, zmartwieńiach, oglądając: dziś szampański, pełną humoru operetkę paryską  
**CZARUJĄCY CHŁOPIEC (Il est charmant)**  
W rol. gł. ulub. piosenkarz, bohater filmu „Kongres Tańców” Henry Garat oraz gwiazda Paryża Meg Lemonnier  
Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w dniu świąt. o godz. 2 ej. Na 1-szy seans ceny zmniejszone.

**DZWIĘKOWE KINO CASINO**  
Dziś Młodym dziewczętom na przestrożę! Piekielno przetrzymać przez złośliwego ujez. na naszym ekranie w wstrząsającym dramacie  
**KAJDANY PRZESZŁOŚCI**  
z uroczą Joann Bennet w roli głównej. Nad program: Bajeczne dodatki dźwiękowe. Ceny [na 1-szy seans zmniejszone. Początek o godz. 2 ej 4, 6, 8 i 10.15 w dniu świąt. o godz. 2-ej. Wkrótce: „Pod Kuratela” z udziałem Wiesta Burjana

**Dźwiękowe kino HOLLYWOOD**  
Mickiewiczza 22 tel. 15-28.  
**ZA CENĘ WOLNOŚCI**  
wszelkie więzi i dające do wolności. Motto: kto nie ponosi żadnej odpowiedzialności, niema prawa do szczęścia i miłości. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 Na 1-szy seans ceny zmniejszone. Wkrótce: „Kurjer Carski” z Iwanem Możuchinem w wersji dźwiękowej.

**Kino-Teatr „ŚWIATOWID”**  
Mickiewiczza 9  
Dziś Premiera w Wilnie gnanijca arcydzieła „OKOWY MAŁŻEŃSTWA” Scenariusz LUCI - PIRANDELLO W głównych rol. ch Iwan Możuchin Marcelle Pradol, Lois Moran. Nad program wesoła komedia.

**Wytwórnia sztucznych wód mineralnych i napojów chłodzących pod firmą „E. TRONSZCZYŃSKI” w Wilnie**  
pod kierownictwem współwłaściciela prowizora W. Wrześnińskiego poleca sztuczne wody mineralne (Vischy, Ems, Karlsbad i inne) i napoje chłodzące, przy rządnie wyłącznie na cukrze.  
Zakład: Piwna 7. Magazyn: Wielka 50.

**Wileńskie prywatne Kursa samochodowe i motocyklowe**  
Grupa amatorska i zawodowa. Urzędnikom państwowym i wojskowym zniżka. Zapisy i informacje Mickiewiczza 24 m. 10 w godz. 10—13 i 16—20.

**Wielki wybór nowych markiet, kreponów, jedwabi sztucznych i perkali po cenach najniższych**  
POLECA SKLEP BŁAWATNY „TKANINY TANIE”  
S. Ciszewskiego — Wileńska 31

**LUBIEN WIELKI**  
koło Lwowa  
Najsilniejsze zdrowotne sziarczo borowinowe  
SEZON KAPIELOWY od 1 maja do końca września  
W sezonie I szym i III cim specjalne zniżki.  
Informacyj udziela: Zarząd Zdrowoty

**Uwagde pp. wynajmujących letniska, pensjonaty, pokoje i t. p.**  
Ogłoszenia do „SŁOWA”  
I do innych pism bardzo tanio załatwia  
**Biuro Reklamowe St. Grabowskiego**  
ul. Garbarska 1. tel. 82.

**„SŁOWA”**  
Zadajcie we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków  
**Prow. A. PAKA.**

**KRYNICA „CARLTON”**  
Hotel Pensjonat pod zarządem Marty Lorenz poleca pokoje słoneczne z balkonami, z bieżącą wodą ciepłą, zimną, centralnym ogrzewaniem, utrzymaniem — lub bez. Autobus hotelowy do dyspozycji gości. Ceny niskie.  
Zamówienia przyjmuje Zarząd.

**Gospodyni**  
Młoda, energiczna, zupa jąca się na ogrodnictwie, mleczarstwie z wybornymi świadczeniami i wieloletnią poważną praktyką poszukuje posady na wieś Oferty w Redakcji „Słowa” J. P.

**Kucharka**  
ze świadectwami poszukuje posady. Zamkowa 6—6.

**Zguby**  
Zgubione w dniu 21 b. m. paczkę zawierającą różne wspólnością z niewielkimi dokumenty osobiste na jakim kapitalem do zromię Borysa Siewigowa bienia próbnego mo-Prósze o zwrócenie za deln nowego statku, wynagrodzeniem, ul. Adres w R. dakcji 96. Witoldowa 11.

**Samochód**  
„ESSEX” 6 ciu os. w dobrym stanie tania do sprzedania Jagiellońska 11. Garaż Polmin boks 6 godz. 10—12 i 4—5 popoł.

**Posady**  
Do poważnego przedsiębiorstwa potrzebna kasjerka z kauceją 1500 zł. Zgłoszenia do Biura Reklamowego St. Grabowskiego Garbarska 1 w godz. tylko 11—12.

**Kupno i SPRZEDAŻ**  
Domek z 3 pokojami i kuchnią z meblami niedaleko Podbrzeźnia tania. Dowiedzieć się Targowa 7, m. 11 od 4—6 popoł.

**Letnisko**  
LETNISKO blisko Wilna, las, Wilja łódź, uroczę położenie Inł r. w red. „Słowa”  
**Letnisko pensjonat**  
rzeka, las sosnowy, poczta i majatek Daniszew stacja Smorgonie, Kiersnowska.

**Letnisko**  
blisko Wilna, las, Wilja łódź, uroczę położenie Inł r. w red. „Słowa”  
**Letnisko pensjonat**  
rzeka, las sosnowy, poczta i majatek Daniszew stacja Smorgonie, Kiersnowska.

**Letnisko**  
blisko Wilna, las, Wilja łódź, uroczę położenie Inł r. w red. „Słowa”  
**Letnisko pensjonat**  
rzeka, las sosnowy, poczta i majatek Daniszew stacja Smorgonie, Kiersnowska.

**Letnisko**  
blisko Wilna, las, Wilja łódź, uroczę położenie Inł r. w red. „Słowa”  
**Letnisko pensjonat**  
rzeka, las sosnowy, poczta i majatek Daniszew stacja Smorgonie, Kiersnowska.

**Letnisko**  
blisko Wilna, las, Wilja łódź, uroczę położenie Inł r. w red. „Słowa”  
**Letnisko pensjonat**  
rzeka, las sosnowy, poczta i majatek Daniszew stacja Smorgonie, Kiersnowska.

# HEROLD

## ORGAN KOLEGIUM HERALDYCZNEGO

(W 1932 r. WYCHODZI JAKO MIESIĘCZNIK)

**PRZEDPŁATA:** Kwartalnie z przesyłką — zł. 9.—  
Dla Członków Kolegium „ „ „ 7.50

**Cena zeszytu zł. 3.—**

**KONTO „HEROLDA” W P. K. O. Nr. 22.941.**  
Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Dąbrowiecka 24, tel. 10.10.05.

### Giełda Warszawska

z dnia 23 maja 1932 r.

Waluty i dewizy:

Dolary 8,85 i pół — 8,87 i pół — 8,83
Belży 125,00 — 125,31 — 124,69
Gdańsk 174,95 — 175,38 — 174,52
Holndija 361,40 — 362,30 — 360,52
London 32,85 — 32,84 — 33,05 — 32,69
Nowy York kabeł 8,904—8,924—8,884
Paryż 35,14 — 35,23 — 35,05
Praga 26,39 — 26,45 — 26,33
Szwajcaria 174,5 — 174,98 — 174,12
Włochy 45,85 — 46,08 — 45,62
Belin w obrotach nieoficjalnych 212,70
Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe:

3 proc. pożyczka budowlana 32,50
4 proc. luwestycyjna 87,50 — 88,00
5 proc. Konwersyjna 37,25
6 proc. dolarowa 50,00
4 proc. dolarowa 46,25
7 proc. Stabilizacyjna 45,00—47,50—44,75
10 proc. kolejowa 101,00
3 proc. L. Z. BGK i BR, obligacje BGK 94,0.
Te same 7 proc. 83,25
4 i pół proc. L. Z. ziemskie 33,50— 33,00 (drobne)
4 i pół L. Z. warszawskie 41,00
8 proc. warszawskie 54,75—56,50 (drobne) 55,0.

Tendencja na pożyczki mocniejsza, na listy słabsza.

### Radjo wileńskie

Wtorek, dnia 24 maja 1932 roku.

11.58: Sygnał czasu.  
12.10: Audycja dla poborowych.  
13.20: Kom. meteor. z Warsz.  
14.35: Utwory Antoniego Rubinsteina (płyty).  
15.05: Kom. z Warszawy.  
15.25: „Organizujemy letniska” — odczyt z Warszawy.  
15.50: Audycja dla dzieci z Warszawy.  
16.20: „Lowiectwo a przyroda” — odczyt ze Lwowa.  
16.40: Codzienny odcinek powieściowy.  
16.50: Piosenki przyjemne (płyty).  
17.10: „O porażeniu elektrycznym” — odczyt ze Lwowa.  
17.35: Koncert symf. z Warszawy.  
18.50: Kom. Wileńskiego Aeroklubu.  
19.00: Przegląd rolnicy litewski.  
19.20: „Skryjka pocztowa N-SOR”.  
19.40: Program na środe.  
-9.45: Pras. dzien. radj. z Warsz.  
20.00: „W ogrodzie Tarnowskiich” felj. z Warszawy.  
20.15: Koncert z Warszawy.  
21.45: Skryjka techn. z Warszawy.  
22.00: Recital fortep. z Warszawy.  
22.40: Kom. i muz. tan. z Warszawy.  
23.00: Koncert symfoniczny (płyty).

### OBWIESCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lachowiczach Kszimierz Dunin i Markiewicz zamie szkaly w Lachowiczach przy ul. Rynek Nr. 14 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, iż w dniu 13 czerwca 1932 roku o godzinie 10 rano w maj. Nacz. Bryndzowska gm. Lcho wickiej, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Zygmunta Czarnockiego, składających się z fortepianu, radia i mebli oszacowanych na sumę 3.600 zł.  
Spis rzeczy i ich szacunek przejrzyć można w dniu licytacji.  
Komornik (—) K. Dunin i Markiewicz

### LUMIERE

BLONA NOWOŚĆ!  
BŁONA FOTOGRAFICZNA  
**LUMICHROME**  
BARWOCZULA, PRZECIWOBLASKOWA, WYSOKOCZULA (1400 H & D) DROBNOZIARNISTA  
zapewnia otrzymanie wzorowych negatywów przy KAŻDEJ POGODZIE.  
**PAPIER LUGDA**  
W CZTERECH GRADACJACH: NORMALNY, MIĘKKI, TWARDY, BARDZO TWARDY  
Zapewnia otrzymanie wzorowych odbitek z KAŻDEGO NEGATYWU.

### S. BEREZOWSKI.

## Partbilet nr. 7777.

— Ogniw! — rozlega się głos w okienku.  
Ola chwyciła nerwowo kartkę, odwróciła się do okna i... ledwie nie zemdlała. Na kartce widniały, czerwonym ołówkiem napisane słowa... Nie notowa ny...  
— A więc niema w Kijowie nikogo tego nazwiska! Więc Borysa niema! Co robić? Ola usiadła na kanapie i ledwie się nie rozplakala.  
— Co miała robić? W obcem, nieznanym miejscu? Gdzie i jak szukać Borysa? „Może, — błysnęła nowa myśl, — on nie mieszka w Kijowie, a w jakimś podmiejskim „Sowchozie”? Boże, jaka ja jestem nieszczęśliwa! Ależ on pisał, że pracuje jako agronom „rabkopu”... Gdzie można się o niego dowiedzieć?”  
Nagle nowa myśl rozjaśniła jej twarzyczkę.  
„Głupia jestem! Naturalnie, że trzeba do „rabkopu” bieć... Do zarządu

„rabkopu”... Gdzie on jest? Tyle czasu straciłam napróżna! Od półtora godziny jestem w Kijowie i nic nie wiem dotąd. Ależ zgłupiałam zupełnie: przecież minęłam trzy magazyny „rabkopu”, w każdym mogłam się dowiedzieć! Oto jest magazyn — zaraz się dowiem...  
— Proszę mi powiedzieć, gdzie się znajduje gospodarstwo „rabkopu”, albo gdzie można się o nie dowiedzieć?  
— Dowiedzieć się tego, obywatelu, tylko w zarządzie. Idźcie do wydziału instrukcyjnego...  
— Muszę dowiedzieć się o adres mego krewnego, agronoma, bo w biurze adresowem niema.  
— Tembardziej, idźcie tam do „Zawa” albo jego zastępcy...  
— A gdzie to jest?  
— Niedaleko! Ot zapiszę wam, żebyście nie zapomnieli. Miniecie dwa kwartały po ulicy Korolenki, skręćcie w lewo i tam będzie duży biały dom... Tam już znajdziecie.  
Ola za drzwiami już prawie skończyła słowa podziękowania.  
„Czemu ludzie chodzą tak wolno?

— Po co to! Ja nie wątpię i tak. Czy przyjechałście dziś rano?  
— Tak, przed paru godzinami, z Odessy... Nie znam adresu męża — pisywała na pocztę główną, nie mogłam znaleźć... Gdzie on jest, co mu się stało?  
— Uspokójcie się, proszę was. Sprawa jest dosyć poważna, ale nie beznadziejna. Dziś, jutro oczekujemy kryzysu... Chciałem do was napisać, ale nie wiedziałem dokąd...  
— Na miłość Boską! Gdzie on jest? W szpitalu robotniczym... Odwiożę was tam, to będzie przedziej.  
— Czy... on jest ranny?  
— Nie... skądże... Zapalenie płuc. Przeziębził się na polowaniu... ale doktorzy dają nadzieję...  
— Więc jedźmy prędko!  
— Zaraz wezmę palto. Za pół godziny wrócę, — powiedział do zastępcy, tylko odwiożę do męża tow. Nikolską.  
„Mam już trzeciego męża! — przemknęło w mózgu Oli, ale myśl ta nie wywołała nawet uśmiechu na jej ustach. — Czy nie wszystko jedno, jak się on nazywa. Dosyć, że go kocham, a on jest chory i leży w szpitalu, może umiera, mój Boże!”  
XIII  
Szpital robotniczy przy klinice znajdował się na bulwarze Szewczenki, do rożkzarz zatrzymał się niedługo przy jego bramie.  
Ginsburg wprowadził Ołę do poczekalni i poprosił doktora dyżurnego. Weszła młoda, tęga kobieta, o nieco zbyt okrągłej, lecz przystojnej twarzy; ruchy miała pewne, zachowanie spokojne, zimne.  
— Zona tow. Nikolskiego, który leży tu u was, — przedstawił Ginsburg, — przyjechała dzisiaj z Odessy, chce pielęgnować chorego.  
— Dobrze, chodźcie, wpuszczę was do sali.  
— Czy on jest nieprzytomny?  
— Tak.  
— Ale, czy ma się trochę lepiej, czy gorzej? — dopytywała Ola.  
Doktorka wzruszyła ramionami.  
— Dziś — jutro wszystko się wyjaśni, czekamy kryzysu. Zadzwoń. Weszła młodzianka pielęgniarka, w białym fartuchu.  
— Zaprowadźcie obywatelkę do tow. Nikolskiego. Może odwiedzać dziś i jutro męża, dopóki kryzys nie naszedł, tylko niech nie siedzi długo. Dajcie jej fartuch.  
Cichemi krokami zniknęła za drzwiami, zegnając gości skinięciem głowy.  
Ginsburg pożegnał Ołę również.  
— Gdybyście potrzebowali pieniędzy, dam waszemu mężowi zaliczkę, zajdźcie do naszego zarządu — mówił na pożegnanie.  
Ale Ola już nic nie słyszała. Machinalnie, gorączkowo wkładała fartuch szpitalny i wyszła za pielęgniarką.  
W sali było sześć łóżek, na każdym z nich leżał blady, wychudły człowiek, w białych, grubych koszulach szpitalnych, przykryci szaremi, brzydkimi kocami.  
Oli zdawało się, że gdy mijala łóżka, patrzyły na nią niewidzące z bólu oczy. Tam, w rogu leży człowiek o znajomych i drogich rysach, ale jakże zmieniony!  
(D. C. N.)